RUSKI INWALID

No. 167.

PIĄTEK. 16 Lipca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 16 Lipca.

Namiestnik pełnomocny Besserabii, Jenerał *Bachmietjew* na własną swoią prożbę nayłaskawiey uwolnionym został za granicę, dla poprawy zruynowanego zdrowia tak z przyczyny ran odniesionych w sprawie oyczyzny, iak równie też trudów podiętych w rozmaitych obowiązkach służby. Gaża którą na urzędzie pomienionym pobierał, wypłacana mu będzie i za granicą. Na mieysce iego przeznaczony został tymczasem Prezes kommissyi i Kurator kolonistów Rossyi południowey, Jenerał porucznik *Jnzow*, z zostawieniem oraz przy nim pierwszego obowiązku i gaży, a dodaniem nowych dochodów iako pełnomocnemu namiestnikowi Besserabii.

Członek kommissyi prawodawczey radca stanu *Moroz*, nayłaskawiey mianowanym został radcą stanu rzeczywistym.

z Łucka, 26 Czerwca.

Nayiaśnieyszy Cesarzewicz Wielki Xiąże JMść *Konstanty*, przeiechał był 24 b. m. przez Łuck do Dubna dla obeyrzenia 28-mey dywizyi piechoty. Po dokonaniu tey podróży W. X. J. powrócił do miasta tuteyszego 25 b. m. o godzinie 9-tey zrana i wkrótce po tem wyiechał w zupełnem zdrowiu do miasta Włodzimierza w Gubernii Wołyńskiey.

z Włodzimierza, 16 Maia.

J. C. M. Wielki Xiąże *Konstanty* przybył tu 25 b. m. Urzędnicy, Szlachta i władze mieyskie, oraz niezliczony tłum ludu spotkali J. C. M. przy wiezdzie do miasta. Nayiaśnieyszy Cesarzewicz był na obiedzie a Marszałka tuteyszego i wkrótce po tem puścił się w dalszą podroż przez miasteczko Rożjampol do Królestwa Polskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Od brzegów Menu, 7 Lipca.

Królestwo JchMość Wirtembergscy oboie przybyli *incognito* do Straźburga 29 z. m. Oglądali tameczny kosciół katedralny i inne pomniki i krótko zabawiwszy puścili się w dalszą podróź przez Lugdun.

W obwodzie lamsbergskim znowu okazały się nieiakieś ślady sekt fanatycznych, a mianowicie znaiomey pod imieniem *Peschelian*. Dla zapobieżenia tym dziwactwom, wzięła policyia i w spokoyném osadziła mieyscu pewną kobietę niegdyś zakonnicę, a teraz sekty pomienioney gorliwą protektorkę.

W Hassau w kantonie Zurich w Szwaycaryi odbył się uroczysty pogrzeb nieszczęśliwych, którzy iakośmy pierwiey donieśli przy poświęceniu nowego kościoła zapadłszy z rósztowaniem pozabiiani zostali. Zgromadzenie ludu róźnego stanu i ze wszystkich kantonów było niezmiernie liczne i składało się iak zapewniaią z 10,000 osob. Liczba ranionych w czasie pomienionego poświęcenia, według urzędowych doniesień wynosi 297. Dobroczynność obecnych, którą przy tem zdarzeniu okazali, była prawdziwie chrześciiańska. Między ranionemi iest wiele osob ubogich; powodowani za tem miłością bliźniego zamoźnieysi obywatele hoynie ich opatruią.—

Dwoch Xięży na gorze Sgo *Bernarda*, ocalili niedawno życie pewnemu żołnierzowi włoskiemu, który dopiero iescze teraz powracał do oyczyzny z wyprawy do Rossyi w 1812 roku. Nieszczęśliwy ten spadł z wierzchołka skały w głęboką przepaść i z napół odartą skórą przepędził całą noc w śniegu. Ci dobrzy Xięża wydobyli go z pomienioney przepaści z wielką trudnością, a nawet z wystawieniem na niebespieczeństwo własnego życia.

Doktor *Lening* brat aptekarza tegoź nazwiska, który iak wiadomo chciał odebrać życie prezesowi *Ibel*—uznany iest za niewinnego i wolność otrzymał. Podobnieź Pastorowie *Snel* i *Dambor* uwięzieni z rozkazu rządu Nassauskiego, otrzymali wolność i powrócili do rodzin swoich; lecz dotąd iescze nie maią pozwolenia zaymowania się obowiązkami swoiemi.

Wielki Xiąże Badeński, w dowod wdzięczności i uszanowania ku zasługom Barona *Bersted* zarządzaiącego ministerium spraw zagranicznych, mianował go ministrem gabinetu i prezesem rady państwa.

Członkowie Stanów W. Xięztwa Hesko-Darmstadzkiego, którzy zanieśli protestacyią, odebrali dnia 19 b. m. w rozkazie gabinetowym odpowiedź na podane pod dniem 17 b. m. przełoźenie przeciwko zaprzysięźeniu Konstytucyi i Edyktowi W. Xiążęcia w tey mierze. (Jest ich 31; nie protestowało się zaś 13 członków). Odpowiedź ta przesłana na ręce Radcy naywyźszego sądu appellacyynego *Hőpfner*, tak brzmi: — »Wielki Xiążę znalazł przypadkiem w pokoiach swoich protestacyią kilku Deputowanych, którzy się na Seym do stolicy ziechali. Nie odpieczętowałby iey nawet Monarcha, gdyby mógł przewidzieć, co w sobie zawiera. Że zaś postępek ten Deputowanych iest nader nieprzyzwoity i przeciwny prawom kraiowym, zeleca się im przeto, aby konstytucyią zaprzysięgli, poczém W. Xiążę nieomieszka przedsięwziąć sposobem konstytycyynym tego wszystkiego, coby się do dobra narodu przyłoźyć mogło.«—Oswiadczyli potém Deputowani w powtórném przełoźeniu, iź odebrana odpowiedź pozbawia ich wszelkiey nadziei wyiednania iakiey odmiany; przekonanie ich atoli iest takie, iakie pod. d. 17 b. m. wynurzyli; nie im więc nie wypada, iak oddać pełnomocnictwa w ręce obywateli, którzy ich obrali. Takowe oświadczenie większey części członków drugiey Izby, posłano dnia 20 b. m. taynemu Ministerstwu Stanu W. Xiążęcia, poczém wielu Deputowanych wyiechało, a zwłaszcza ci, których w mieście *Moguncyi* obrano, i którzy przez sztafetę odebrali od swoich obywateli zalecenie, aby nie wykonywali przysięgi na to, co dotąd rząd chce uważać za konstytucyią. Słychać, iź pierwsza sessyia pierwszey Izby miała się odprawić dnia 21 Czerwca.

Francyia.

z Paryźa, 4 Lipca.

Jest rzeczą godną uwagi (pisze *gazeta Francyi*), iź rewolucya francuzka nic nie pozyskała z tego wszystkiego, do czego zmierzała, i owszem sprawiła to, co w ciągu iey potępiano. Rewolucya chciała w roku 1789 iedney nieustaiącey izby, zamiast zwoływanych dawniey stanów kraiowych: teraz mamy dwie izby, ale nie bardzo stałe. Rewolucya sądziła, iź iest za wiele reprezentantów stanu szlacheckiego: teraz mamy parów, których liczba bez końca powiększać się może, gdy tymczasem prawo ogra-

nicza liczbę deputowanych. Rewolucya w roku 1793 nie chciała mieć króla w Francyi, a nawet nigdzie w Europie: w kilka lat późniey mieliśmy Cesarza francuzkiego, który liczbę królów w Europie podwoił. Rewolucya chciała mieć wszędzie same tylko rzeczypospolite: lecz zamiast tego, wszystkie nowe powoli upadły, a nawet los ten spotkał dawne, iako to: Genueńską i Wenecką. Rewolucya wygnaża dwa razy *Burbonów*, i dwa razy wrócili się do tronu; wypędziła także królów Neapolitańskiego i Sardyńskiego; oba teraz spokoynie panuią. Rewolucya uchyliła szlachtę: mamy ią dwoiaką, dawną i nową. Rewolucya postanowiła, iż Francya nie powinna zdobywać cudzych kraiów: wszelako woyska nasze posunęły się aż do miasta *Moskwy*. Rewolucya chciała konstytucyi: zamiast iedney, miała ich 6, a żadney nie utrzymała, póki nakoniec *Burbon* nie nadał tey, która dotąd istnieie. Cóż się więc z rewolucyi pozostało? Oto *Louvel i Gravier.*

— Xiąże *Decases* wyieżdża wkrótce w poselstwie do Londynu. Zastanawia wszystkich zbyt mały iego orszak. Zapewne ani ieden iescze z posłów francuzkich niemiał tak małey liczby towarzyszących.—Xiąże *Decases* często bywa u ministrów, a niedawno miał ich wszystkich u siebie na obiedzie.

Bach, który iak wiadomo należał do sprawy o zabicie *Fualdesa*, i skazany został na 20 letnie więzienie, przywiezionym został z Albi do Paryża i osadzony w Bisetre. Mówią że i wdowa *Bancal*, będzie także wkrótce tu przywiezioną i osadzoną w więzieniu *Salpetriere.*

Jedno przedmieście tuteysze położone za obwodem miasta między rogatkami *Trois fourneaux i Enfer*, ma bydz złączone z miastem i iednym opasane murem.

Anglik ieden znayduiąc się w Nantes w czasie niedawno zaszłych rozruchów, wspólnie z innemi podburzycielami był zabrany i uwięziony; lecz wkrótce odzyskał wolność; Usprawiedliwiał się bowiem nieznaiomością ięzyka, a nadewszystko tem, iż niewiedział, że w tym kraiu podobne *zabawne sceny* źle są uważane; gdyż w oyczyznie iego gdzie często się wydarzaią i są liczenieysze, nikt na nie nieuważa, a on przeciwnie ma za obowiązek zawsze się do nich mieszać!

W portach naszych odebrano wiadomość, że 14 kaprów powstańców krąży znowu koło brzegów hiszpańskich i że między nimi dopiero pierwszy raz ukazał się ieden z banderą *Chiliyską*. (Zapewne iest to europeyski ukrywaiący się pod tą flagą!) Uważaią iż niektórzy z tych kaprów każdego wieczora stawaią na kotwicach koło brzegu; domyślaią się przeto, iż to dla prowadzenia handlu towarami zakazanemi.

Jenerał *Donadieu*, otwarty nieprzyiaciel Xiążęcia *Decases* niedawno osadzony został w więzieniu *de l'Abay* za to, że mówiąc z Xiążęciem *Richelieu* o niektórych znakomitych osobach, używał krzywdzących i nieprzyzwoitych wyrazów.

Wyrwał się tu niedawno ogromny wół z rzeźnicy, i biegał roziuszony po ulicach, waląc wszystko i wywracaiąc na co tylko natrafił. Wbiegł był nawet nawet na dziedziniec pałacu Tuilleryiow, gdzie żołnierze stoiący na warcie rzucili się nań z bagnetami; lecz nic dokazać niemogli. Ranił kilku ludzi i zabił dziecko. Nakoniec rzeznicy gromadnie go oskoczyli i zabili.

Anglii a.

z *Londynu*, 4 *Lipca.*

(*Dokończenie posiedzenia Parlamentu*).

Hrabi *Liwerpool*: »Ministrowie czynili wszystko co tylko mogli aby uniknąć śledzenia publicznego; lecz wszelkie ich usiłowania były bez skuteczne i teraz niema innego środka, trzeba do tego sledzenia przystąpić. Krok ten zapewne iest nader smutny; lecz mnie się zdaie, że w podobném zdarzeniu iest iescze naymnieyszem niescześciem. (*Słuchaycie słuchaycie.*)

Lord *Holland*: »Postępowanie ministrów w tey sprawie iest w cale naganne, niestałe i połączone z wielkiem niebespieczeństwem. Chcą oni rozdzielić swoią odpowiedzialność z członkami Parlamentu. Ja przeciwko temu nayuroczyściey protestuię się.

Zdrowie Pana *Brougham* mocno ucierpiało z powodu nadzwyczaynych zatrudnień i ustawicznego ruchu, dla poprawy więc iego musiał wyiechać na wieś.

W przeszłą środę o 7mey wieczorem przyszło kilku pianych żołnierzy na tak nazwany *rynek solny* w Glasgow. Młodzież tam zebrana poczęła ich łaiać; od słów przyszło do bitwy, żołnierze zagrzami prócz tego napoiem rzucili się na młodzież z bagnetami. Nadeszła policyia w tenczas, gdy iuż do 40 było się zebrało żołnierzy. Rzucili się więc t na policyią, rospędzili ią i zadawali rany każdemu kogo tylko spostrzegli. Nowe iednakże

posiłki wzmocniły policyią, z którą połączyli się i obywatele i razem uderzyli na pjanych żołnierzy. Bitwa trwała przez pułgodziny, z obustron krew płynęła obficie. Nakoniec 19 żołnierzy wzięto w niewolę i tak powróciła spokoyność. Żołnierze zabrani przez policyią wszyscy byli ranieni i szesciu zaraz musiano do szpitalu odesłać. Z liczby obywateli 10 było ranionych w głowę, a inni pokłóci bagnetami. Ta sprawa niepóydzie w zapomnienie i rozebraną będzie iak nayściśley tak przez woyskową iak i cywilną zwierzchność.

Xiąże *St Carlos* były poseł hiszpański przy dworze Angielskim, wyiechał wczora z Londynu do oyczyzny swoiey. Niezgadzał się on wprawdzie w zdaniach politycznych z swoiemi ziomkami tu przebywaiącemi, z tęm wszystkiem niemałe okazał dla wielu z nich usługi, ziednał był przeto powszechny szacunek i odiazd iego zasmucił wszystkich.

Dnia wczorayszego rano poprzybiiane były w bursie kupieckiey i po całem mieście odezwy osobliwszey treści i zwabiły ku sobie niemało ciekawych. Nad każdą kartką wielkiemi literami napisano było: *Proiekt odebrania życia Królowey!* Autor tey odezwy, po oświadczeniu pochwał sprawiedliwości Angielskiey, ludzkości tego narodu i iego delikatności dla kobiet, zwraca uwagę swoich współ obywateli na wyrazy następuiące iedney *ránney gazety*, którą Lord *Nudgenton* czytał niedawno w parlamencie niższym: »Królowa iedna iest na przeszkodzie do spokoynego pogodzenia się; aprzeto powinna ustąpić. Dla nas wszystko iedno, czy ustapi iak winna, czy iak niewinna ofiara.« Wyrazy te były wyłożóne takim sposobem w odezwie pomienioney, iż Królowa, czy winna czy niewinna, zawsze zginąć musi. Cała ta odezwa pełna była myśli dzikich i niegodziwych; lecz koniec iey był prawdziwie rewolucyyny i barbarzyński. Lord Maior rozkazał niezwłocznie zerwać wszystkie te kartki, i lud bynaymnie się nieprzeciwił.

Królowa oświadczyła wczora, że deputacyią z Soutwark przyymie o pierwszey a od obywateli Londynu o drugiey z południa. Dzień był dżdzysty, pomimo iednak tey przeszkody, wszystkie ulicy prowadzące do domu N. Pani napełnione były nieprzyliczonym ludem, iuż to piechoto iuż w poiazdach, a we wszystkich oknach znaydowało się wiele kobiet postroionych. Pierwsza deputacyia składała się z Pana *Wilson*, *Calwert*, pierwszego sędziego i prezesów parlamentu z przedmieścia Soutwark. Podali oni swóy adress Królowey która odpowiedziawszy im słównie iak nayuprzeymiey, pozwoliła ucałować sobie rękę.

Koło drugiey z południa ukazała się deputacyia obywateli Londynu, z Lorda maiora, aldermanów i deputowanych różnych towarzystw złożona. Ta podobnież ofiarowała N. Pani swóy adress i nayłaskawiey była przyięta, otrzymała oraz naygrzecznieyszą odpowiedz.

Powiadaią że Królowa iescze oraz pisała do Lorda *Liwerpool* prosząc go o wyznaczenie dla niey pałacu na mieszkanie. Lord prosił N. Panią aby sama wymienić raczyła iaki chce zaiąć pałac; Królowa wymieniła dom znayduiący się na ulicy Stapfork, gdzie pierwiey wyznaczano mieszkania dla xiążąt zagranicznych przybywaiących do Londynu. Lord odpowiedził na to, że dom pomieniony iuż nienależy do rządu. Co po tem nastąpiło, czy korrespondencyia w tey mierze trwała daley czy na tem się skończyła, niewiadomo.

Morning chronicle twierdzi, że ministrowie nietracą iescze nadziei zakończenia sprawy Królowey przez układy przyiacielskie. Powiadaią także, że polecono było iednemu szanownemu Lordowi, weyść z nią w układy osobiste; lecz N. Pani odpowiedziała na to, iż wszelkie przełożenia ze strony ministrów chętnie przyymie; lecz te powinne bydz na pismie, a niesłówne. Dalsze skutki tych odnowionych układów nie są iescze wiadome.

Kiedy lud ciągnął na sobie poiazd Królowey, wieżdzaiącey do Londynu, powybiiał wszystkie okna w kantorach gazet ministerskich.

Ziawiło się tu wiele rozmaitych karykatur, uaywięcey z nich maią za przedmiot Aldermano *Wood*, a iedna wystawia go w postaci starey kobiety.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.